Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 24 czerwca 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 „ . . . 45
1/16 „ . . . 30
1/32 „ . . . 15
Przed tekstem 100% droże
Drobne za słowo 30 gr., po szukującym pracy 50% zniżk

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 26. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Precz od naszych ziem!

Miljonowe rzesze ludności na całym obszarze Polski, od niebieskich fal Bałtyku, z którym zaślubił się polski żołnierz aż po Giewontu szczyty, gdzie legienda uśpiła polskich rycerzy, aby na zew Ojczyzny zerwali się i Ją oswobodzili — ślubowały: **że nie pozwolą wrogom uszczknąć ani piędzi ziemi śląskiej i poznańskiej i twardo będą bronić granic Rzplitej, ani też nie pozwolą bezkarnie gwałcić odwiecznych i świętych praw Polski. Na każdy atak odpowiedzą zorganizowaną siłą.**

Nie jesteśmy narodem grabieżców, którzy czychają na ziemie sąsiadów, aby ją dla siebie zagarnąć. Nie pragniemy ani piędzi cudzej ziemi. Od wytoczenia granic naszej Ojczyzny — wykazaliśmy stałą chęć pracy pokojowej, pracy organizacyjnej i gospodarczej i wykazaliśmy, że gospodarzyć na naszych ziemiach umiemy. W pracy naszej usiłowano wstrzymywać nas to perfidną polityką oszczerstw rzuconych na rynek zagranicy, to otwartą prowokacją, lub wstrętną agitacją obcych żywiołów na naszych rubierzach, lecz sprowokować się nie daliśmy.

Umiemy nawet z krwawiącym sercem ponosić ofiary dla ogólnego pokoju, boć przecież bolesny podział Śląska pozostawił kilkaset tysięcy Polaków po tamtej stronie, naszych braci, którzy muszą jęczeć pod ciężką teutońską ręką. Codzienne gwałty i ucisk tych biednych naszych braci, ich rozpaczny acz mężny krzyk dochodzi do nas i każe nam już w tych pierwszych cudownych latach oswobodzenia posępnie się za stanawiać, dlaczego tamci nie doznają tego samego szczęścia.

Lecz szanujemy traktaty i wznosimy jeno modły za wytrzymałość naszych bohaterów za zachodnim kordonem mieszkających.

Dziesięć lat mija, kiedy żołnierz polski wkroczył na ziemie śląskie i wziął je w posiadanie, przywracając dzielnice Piastowe po sześćciuset latach do swej macierzy. Entuzjazm z jakim witała ludność Śląska żołnierza polskiego, świadczył o polskości tej dzielnicy, co zresztą wykazały również trzy Powstania śląskie.

Rozwcieczeni ubytkiem prowincji tak bardzo przemysłowej, głosili Niemcy po całym świecie, że Śląsk zostanie w rękach polskich zmarnowany, że olbrzymie przedsiębiorstwa upadną i co się stało?

Oto przez dziesięć lat swego władarstwa, Polacy podnieśli jeszcze przemysł na Górnym Śląsku, rozwinęli potężnie przedsiębiorstwa i uaktywnili je nowoczesną techniką i wspaniałymi wynalazkami.

Dziesięć lat naszej gospodarki na Górnym Śląsku wykazały, że gospodarzyć umiemy i właśnie tą naszą wzorową gospodarką Polska została silnie utrwalona na zachodnim pograniczu.

Nie pomoże tu nie bezczelna i zuchwała agitacja obca, zasobna w fundusze, chcąca nasze pozycje podminować, lud śląski stoi twardo na straży swej polskości, a z nim cała Polska jak długa i szeroka pilnować będzie swych granic i każdy obywatel gotów oddać jest ostatnią kroplę swej krwi dla obrony chociażby piędzi polskiej ziemi. Zakusom nieprzyjacielskim potrafimy w każdej chwili stawić czoło i niechaj ten, kto lekkomyślnie chciałby stawić swą stopę na naszych ziemiach w celach zaborczych zrozumie, że nie tylko zorganizowane wojsko, które posiadamy wyruszy aby ziem bronić, ale cały naród jak jeden mąż chwyci za broń — gdyż dochodzą go ciągle jęki braci, którzy w niewoli pod ciężką ręką Krzyżaków, jeszcze jęczą.

K.

Zjazd okręgowy Zarządów B.B.W.R. w Tarnowie.

W poniedziałek o godz. 11-tej rano odbył się Zjazd Okręgowy Zarządów Powiatowych okręgu wyborczego 45.

Zjazd zaszczycili swą obecnościa starostowie: dr. Döllinger z Tarnowa, dr. Dorosz z Dąbrowy, p. Baranowski z Brzeska oraz senator p Tyrka.

Zebranie zagaił ks. poseł dr. Czuj, witając gości oraz kierowników zarządów powiatowych, poczem usłyszeliśmy sprawozdania poszczególnych powiatów, świadczące o wytężonej pracy politycznej i gospodarczej zarządów B. B. W. R. na terenie okręgu wyborczego 45.

Szczególnie ciekawe sprawozdanie zdał p. Bogusz, prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. w Dąbrowie, który wykazał na swoim terenie wcale wybitne rezultaty w organizacji wieców, sejmiku rolnego i propagandy prasy.

Również powiat brzeski, tarnowski i gorlicki wykazuje wytężoną pracę.

W dyskusji zabierali głos pp. dr. Döllinger, dr. Dorosz, p. Baranowski, dając wskazówki i rady dla dalszej pracy organizacyjnej, pozatem kierownicy Rad Powiatowych wymienili bardzo ciekawe myśli i poglądy, mogące mieć duże znaczenie w dalszej organizacji.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję protestującą przeciwko zakusom niemieckim na ziemie polskie. W końcu przemówił ks. poseł dr. Czuj, reasumując wyniki dotychczasowej pracy oraz dziękując zebranym za liczne przybycie.

—o—

Posiedzenie Rady przybocznej.

W poniedziałek dnia 20 czerwca odbyło się w sali posiedzeń Rady o godzinie 6-tej posiedzenie Rady przybocznej, któremu przewodniczył p. komisarz Marszałkowicz.

Na posiedzeniu tem zjawili się po raz pierwszy nowomianowani wicekomisarz p. dr. Edward Szalit i radny dr. Henryk Ehrenfreund.

Posiedzenie zagaił p. komisarz Marszałkowicz, oznajmiając o zmianach jakie powstały w Zarządzie miasta. Poczem złożył przyrzeczenie na ręce p. komisarza nowomianowany radny Dr. Ehrenfreund, Przed rozpatrywaniem spraw z porządku dziennego, poprosił o głos p. wicekomisarz Dr. Szalit i w pięknem tak w formie jak i treści przemówieniu, podziękował wysokiemu Rządowi za zaszczytne powołanie go na wicekomisarza.

Nie chciałem, mówił p. Dr. Szalit, tego stanowiska, broniłem się przed nim, wahałem się długo i walczyłem ze sobą, nim powziąłem ostateczne postanowienie. Nie dlatego bym je bagatelizował, przeciwnie — wielce to zaszczytne stanowisko a przez powierzenie mi go zostałem jakby podwójnie odznaczony t. j. ja a we mnie cały tutejszy stan lekarski, gdyż jego przedstawiciel nigdy dotychczas nie był reprezentowany w prezydjum miasta. A jednak nie chciałem tego stanowiska, nie leżało ono nigdy na linji moich marzeń, moich myśli i mojej mentalności i widzę w niem nietylko godność, ale i ciężar a ja faktycznie nie czuję w sobie tyle sił, aby do starych ciężarów wziąć nowe na swe barki. Ja stary już sterany wojną, bałem się czy podołam i tu był powód dlaczego wymawiałem się od przyjęcia tej godności. Ale kiedy przypomniano mi w toku jednej z rozmów, że jestem legjonistą i mam obowiązek stanąć w potrzebie — usłuchałem wezwania.

Programu mojej przyszłej działalności nie przedstawię Wam moi Panowie z tej prostej przyczyny, że go nie mam i mieć nie chcę. Przyznaję się do tego z całą naiwnością i otwartością. Gdybym go miał i z nim dzisiaj wystąpił, mógłbym łatwo odrazu popaść w konflikt z komisarzem miasta. Gdy dwóch chce rządzić równocześnie, nie może z tego wyjść nic dobrego. A ja nie chcę rządzić, nie mam nawet ambicji rządzenia, chcę tylko współpracować i trzymać się ściśle poruczonego mi zakresu działania, tj. być zastępcą komisarza miasta i jego najbliższym współpracownikiem. Ale o jednej mojej ważnej misji nie wolno mi zapominać, bo kto wie, czy ona nie była głównym powodem powołania mnie na to stanowisko.

Pokój, w którym mam odtąd urzędować, dostępny będzie dla wszystkich — dla katolików i żydów, dla bogatych i biednych, dla inteligentów i analfabetów, jednem słowem dla wszystkich. Ale w fotelach, które w nim są rozstawione, nie będą się więcej rozpierać różni wykolejeńcy. Pokój ten przestanie być kuźnią intryg i klubem politycznym małej, nic nie znaczącej kliczki, a stanie się pokojem przyjęć dla całej ludności. Z pokoju tego nie będą się więcej wydobywały

gazy, zatruwające życie publiczne. Gazy te są o wiele niebezpieczniejsze od tych, które mieliśmy sposobność niedawno poznać — te wywołują przemijące kichanie lub łzawienie — tamte deprawują dusze. Do pokoju tego wejdę jako higjenista, jako propagator t. zw. higjeny moralnej i w nim służyć będę tylko jednej myśli i jednej idei, a jest nią dobro Państwa, którego jestem wiernym synem i dobro miasta, którego czuję się dobrym obywatelem, mimo że się tutaj nie urodziłem i mimo, że mnie zaliczają do t. zw. obcych. Niektórzy tutejsi panowie są szczególnie wrażliwi na to słowo „obcy". To słowo ma dla ich ucha jakiś dziwnie przykry dźwięk. Z pewnością będą złorzeczyć władzy, że znów wyróżniła jakiegoś przybłędę, jakiegoś obcego. Nie sądzę, moi Panowie, by Tarnów poczynił złe doświadczenie z tymi obcymi, którzy kiedyś tu za siadali, nie sądzę też, by oni miastu wstyd przynieśli. Obcym był śp. Tertil, potentat, obcym był bł. p. Goldhamer — chluba palestry małopolskiej; obcym był Skowroński — niepospolity umysł i charakter — wszystko nazwiska, mówiące same za siebie. Obcym wkońcu jest nasz komisarz, który w krótkim czasie jako młody obcy zdziałał więcej, niż niejeden stary tutejszy. Dlatego bądźcie Panowie także o mnie spokojni. Cała moja przeszłość, całe moje dotychczasowe życie i praca publiczna niech będą tą rękojmią, że nie przyniosę wstydu ani Wam, ani miastu, któremu mam służyć.

Dalej mówił p. wicekomisarz, że był przeciwnikiem rozwiązania Rady i czynił wszystko, aby temu zapobiedz, lecz dziś kiedy widzi rządy pana komisarza tak owocne dla miasta i walkę kliczki która przeciwstawia się tej pracy, powinien stanąć w potrzebie i poprzeć swojemi usiłowaniami tę pracę.

W końcu poruszył p. Dr. Szalit kwestję żydowską, negując zapatrywaniom jakoby on był syonistą, gdyż przez całe życie przyznawał się jąsno i otwarcie do polskości.

Po przemówieniu p. Dr. Szalita odczytano protokół z ostatniego posiedzenia, poczem zatwierdzono wniosek komisji ubogich Funduszu podupadłych mieszczan w Tarnowie na zamknięcie rachunków Zakładu zastawniczego F. podup. mieszczan za rok 1931. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości wnioski Zarządu miasta z rewizji komunalnej kasy oszczędności której dokonali pp. dyr. Gładyszowski, Berszakiewicz i Leib oraz zamknięcie rachunkowe za rok 1931 Komunalnej Kasy Oszczędności.

Komisja rewizyjna znalazła wszystko w należytym porządku, gospodarka kasy jest bez zarzutu i rozwija się mimo kryzysu dobrze, dzięki energicznej pracy i wiedzy p. dyr. Donnersberga, ks. dr. Reca i świetnego grona urzędników. Zatwierdzono oszacowanie przedsiębiorstw miejskich przez specjalną komisję na której czele stał inż. Okoń a to w sumie: wodociągi 3,500.000 zł., gazownia 1,235.395 zł., elektrownia 2,040.694 zł., kolej elektryczna 499.870 zł,, auta 75.000 zł.

W końcu dokonano wyboru do różnych komisyj w miejsce pp. dr. Mütza i Margulesa.

Wybrano do komitetu Rozbudowy pp. inż. Okonia, posła Starzyka, Borucha, dr. Kryplewskiego, dr. Mendelera, inż. Eichhorna, A. Kaempfa i prezesa Czaplińskiego.

Do Rady woj. Związku Międzykom Opieki Społecznej inż. Okonia. Nad wyborem do Rady Kasy Oszczędności i komisji rewizyjnej wywiązała się dyskusja, gdyż p. dr. Klein nie chciał dopuścić do Rady Kasy p. dr. Ehrenfreunda a do komisji rewizyjnej dr. Silbigera, lecz odrazu zauważył, że pusto było koło niego po ustąpieniu swych mocodawców z magistratu.

Mimo więc jego wysiłków wybrano do Rady Kasy Oszczędności dr. Ehrenfreunda i p. Wechslera, do komisji rewizyjnej w miejsce prezesa komisji Marguliera wybrano dr: Silbigera.

W końcu na wniosek p. komisarza Marszałkowicza wybrano komisję mającą się zająć zbadaniem rachunków z przedsiębiorstwem budowy rzeźni. Na prezesa tej komisji zaproponował p. komisarz p. pułk. Hoborskiego jako tego, który wnosił zarzuty przeciwko dotychczasowym rozrachunkom.

Przy tej sposobności odparł p. komisarz Marszałkowicz w silnych i godnych słowach bezczelne i gołosłowne zarzuty czynione przeciwko Niemu i inż. Okoniowi jakoby nie był zupełnie bezinteresowny w przeprowadzeniu obrachunków z przedsiębiorstwem. Szajka kalumniatorów ugodziła w najczulszą moją stronę mówił p. komisarz, gdyż myślałem, że różne może zarzuty moje będą czynili, moi wrogowie — lecz nigdy nawet na chwilę nie przypuszczałem, że taki zarzut mnie spotka, albowiem przez całe moje życie przestrzegałem pracy czystych rąk i jako komisarz miałem zawsze dobro miasta i tylko miasto i Jego obywateli na oku.

Poczem zabrał głos p. pułk. Hoborski, który usiłował dowieść, że przedsiębiorstwo budowlane rzeźni pobrało więcej gotówki niż się mu należało, ale wywody jego były niejasne i nieścisłe i całe wystąpienie Jego świadczyło, iż stał się ofiarą w dobrej wierze, intrygantów chcących się ratować bujdami rzuconemi na miasto a mającemi szkodzić powadze komisarza.

Pan Boruch w ognistym przemówieniu atakował poprzedni zarząd miasta, przez którego niedbalstwo miasto straciło już raz wielkie sumy, a i w tej sprawie ponosi również największą winę.

Po tej dyskusji wygłoszono szereg interpelacji, a to p. prof. Kautzki w sprawie wysokich cen za odpadki mięsne z bekoniarni, p. Grzebieluch w sprawie obniżenia czynszu w barakach, p. Smalec w sprawie Strusiny i wielu innych.

Wicekomisarz Dr. E. Szalit.

Nowo mianowany wicekomisarz urodził się w roku 1878 w Tarnopolu. Szkoły średnie kończył w Tarnopolu, studja uniwersyteckie w Krakowie. Osiedlił się w Tarnowie. Przed wojną był członkiem Strzelca, poczem brał udział w walkach w Legjonach. Internowany był w Żurawicach. Niedawno został odznaczony krzyżem Więźniów Ideowych. Oddawał się zawsze pracy społecznej, szczególnie w dziedzinie higjeny, stwarzając plac zabawowy dla dzieci i muzeum higjeniczne. Jest profesorem higjeny w Seminarjum i szkole Zaw. Żeńskiej, której jest założycielem.

Święto Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Tarnowie.

Dnia 16 VI. br. odbył się capstrzyk orkiestr 16 p. p. i gimnazjalnej w którym wzięły udział wszystkie hufce szkolne P. W. męskie i żeńskie jak również kompanje Kolejowego i Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.

Staraniem Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. i powiatowego komendanta P. W. por. St. Wardzyńskiego odbyły się zawody: dnia 17/6 a) pięciobój drużyn męskich szkolnych P. W. i trójbój drużyn żeńskich hufców szkolnych; b) 18/6 trójbój drużyn męskich P. W. oddziałów miejskich i wiejskich Związku Strzeleckiego (pozaszkolne hufce P. W.)

Organizacja zawodów spoczywała w rękach powiatowego komendanta P. W. por. St. Wardyńskiego i kierownika zawodów prof. E. Jakubca. Kolegjum sędziów stanowili PP. prof. L. Jarolin, K. Krzanowski, Br. Moskal, Zb. Niezgoda, p. por. E. Płonka, ppor. Sternal i prof. Wł. Struzik.

W zawodach pięcioboju brało udział po 5 zawodników. I miejsce uzyskał zespół II Państw. Gimn. w Tarnowie pkt. 166 2. miejsce uzyskał zespół III Państw. Gimn. w Tarnowie pkt. 229 3 miejsce uzyskał zespół Państwowa Szkoła Handlowa pkt 261.

Indywidualnie uzyskał: 1 miejsce Drelicharz z II Państw. Gimn. pkt. 19, $^0/_0$ 2. m. Susski Rudolf II Państw. Gimn. pkt. 20 3 m. Hruby Mieczysław z III Państw. Gimn. pkt. 28.

Poszczególnych konkurencjach 100 m. 1) Jeż Józef z I. Państw. Gimn. 12·15 sek. 2) Hruby M. z III państw. Gimn. Skok wdal 1) Drelicharz Wł. z II gimn. Państw. 5·67 metr. 2) Bożek Jan z II Państw. Gimn. Granat 1) Karaś Michał z III Państw. Gimn. 59·34. 2) Suski R. II Państw. Gimn. Kula 5 kg. 1) Drelicharz Wł. II Gimn. 11·81 m. 2) Hruby M. III Gimn. Oszczep. 1. Suski R. z II Gimn. 39·05 m. 2. Karaś M. III Państw. Gimn.

W zawodach trójboju żeńskiego brało udział po 4 zawodniczki 1. miejsce uzyskał zespół I Sem. żeńsk. im. Bł. Kingi w Tarn. pkt. 63. 2. miejsce uzyskał zespół Państw. Szkoły Handl. pkt. 73. 3. miejsce uzyskał zespół Związku Strzeleckiego żeńsk. pkt. 90.

Indywidualne 60 m. 1. miejsce Fuschówna Janina 9$^1/_2$ sek. Zw. Strzel. Tarnów 2. miejsce Rozmysłowska Jadwiga z I Sem. żeńsk. Skok w dal 1 miejsce Fuchsowna J. 4·16 m. Związk. Strzel. Tarnów 2. miejsce Krywultówna C. z I Sem. żeńsk. Dysk. 1. miejsce Golonkówna Helena 21·52 z Państw. Szk. Handl. 2. m. Bilińsk. zw. Strzel. żeńsk.

W biegu na przełaj na 3.100 m. I. miejsce Sajdera z III Gimn., w czasie 9' 36"; 2 Fronczak Fr. III gimn., 9' 50".

W strzelaniu z broni wojskowej na 150 m. brał udział zespół z 6 zawodników 1) miejsce II. Gimn. pkt. 275; 2) Szkoła Handlowa pkt. 224, 3) Gimn. III. pkt. 208, **indywidualnie:** 1) Job z II. gimn. pkt. 75, 2) Drelicharz z II. gimn. pkt. 64, 3) Hruby M. III. gimn. pkt. 57.

W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 m. zespół z 5 zawodników. 1) miejsce gimn. II. pkt. 411, 2) Sem. męskie pkt. 409, 3) gimn. I. pkt. 389. **Indywidualnie:** 1 Stafiej M, z II. gimn. pkt. 93, 2) Ocłon z Szk. Handl. pkt. 89, 3) Mętus z I. gimn. pkt. 87.

Z broni małokalibrowej zespoły żeńskie: na 25 m. indywidualnie 1) Schabowska z Szkoły Handl. pkt. 45, 2) Rogowska M. Zw. Strzel. żeńsk. pkt. 45.

Z broni wojskowej na 150 m. zespoły rezerwistów po 4 zawodnik. 1) miejsce Kolejowe przysp. wojskowe pkt. 157.

18. VI. Trójbój drużyn męskich P. W., miejskich i wiejskich (pozaszk. hufców P. W.) Związków Strzel., zespoły po 3 zawodników. 1 m. Państw. Szkoła Ogrodnicza pkt. 50, 2 Zw. Strzel. Klikowa pkt. 64, 3 Zw. Strzel. Tarnów 89.

100 metrów indywidualnie: 1 m. Świątek Emil Zw. Strzel Klikowa 12$^1/_5$ sek.; Skok w dal 1 miejsce Świątek Emil Zw. Strzel. Klikowa 5·20 m.; granat 1 m. Poręba Al. Szkoła Ogr. 57.85 m·

Bieg na przełaj 3.100 m. 1. miejsce Świątek E. Klikowa Zw. Strz. 9'53$^1/_2$ min., 2 miejsce Głowoń Karol. Jastrząbka Nowa, Zw. Strzel. 10'12 m.

Strzelanie z broni wojskowej po 4 zawodników na 50 m. 1 miejsce Państw. Szkoła Ogrodnicza pkt. 340, 2 miejsce Związek Strzelecki Tuchów 331, 3. miejsce Związek Strzelecki Tarnów 323.

Gry finałowe drużyn szkolnych męskich Koszykówka: 1. m. Gimn. II., 2. m. Gimn. III. Siatkówka. 1. m. Gimn. II., 2. m. Gimn. I.. palant 1. m. Seminarjum męskie, 2. m. Gimn. II.

Żeńskich: Kwadrant 1. m. II. Sem, żeńskie im. Jadwiki, 2. m. Gimn. żeńskie im. E. Orzeszkowej. Siatkówka 1. m. Sem. żeńskie im. Jadwigi, 2. m. I. Sem. żeńskie im. Bł. Kingi.

Hufce pozaszkolne P. W. Siatkówka. 1. m. Szkoła Ogrod. 2. m. Zw. Strzel. Tarnów.

Dnia 19 czerwca br. zostało odprawione w kościele XX. Misjonarzy uroczyste nabożeństwo przez ks. kapelana Pindę, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Dr. Węgiel Władysław. Kościół był wypełniony szeregami młodzieży P. W. szkolnej, pozaszkolnej i harcerzy. Na nabożeństwie byli obecni, p. starosta Dr. Döllinger, p. ppłk. dypl. Broniowski, dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele władz politycznych i samorządowych.

Po nabożeństwie liczne hufce P. W. szkolne i pozaszkolne z całego powiatu ustawiły się na boisku Sokoła I. do przeglądu.

Raport od dowódcy całości por. Wardzyńskiego odebrał Komendant Garnizonu ppłk. dypl. Broniowski poczem wraz z p. starostą Dr. Döllingerem dokonał przeglądu oddziałów.

Okolicznościowe przemówienie do młodzieży P. W. w podniosłych słowach wygłosił starosta Dr. Döllinger następnie przystąpiono do wręczenia nagród zwycięzkim zespołom, zawodnikom i zawodniczkom. Nagrody przychodnie ofiarowali: X. Roman Sanguszko, ppłk. dypl. Broniowski, Związek Oficerów Rozerwy i Firma „Dom Sportu Polskiego" w Krakowie.

Po wręczeniu nagród odbyła się defiladal którą odebrał Komendant Garnizonu ppłk. dyp. Broniowski wraz ze starostą Dr. Döllingerem. Po defiladzie o godz. 13 tej wszystkie oddziały P. W. Związku Strzeleckiego pozamiejscowe udały się do koszar im. Kniaziewicza na obiad, w obiedzie tym wzięli udział: ppłk. dypl. Broniowski, Dyrektorzy szkół średnich: PP. Machalski, Herzig i Prokop, Obwodowy Komendant P. W. Kpt. Dyaczyński, Powiatowy Komendant PW. por. Wardzyński i Komendant Z.S. Nowak.

Do strzelców przy obiedzie imieniem Powiatowego Komitetu WF. i PW. przemówił w gorących słowach dyr. Prokop, przy obiedzie przygrywała orkiestra 16 pp. Około godz. 15-tej wszystkie oddziały Z. S. pozamiejscowe odjechały do domów.

Wielki Zjazd Kół Młodzieży Ludowej w Tarnowie.

W dniu 19 czerwca 1932 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Kół Młodzieży Ludowej, które było rachunkiem sumienia dorobku pracy w powiecie, oraz odzwierciedliło wszystkie poczynienia i uwydatniło właściwych twórców postępu w pracach kulturalno oświatowych.

Walne Zebranie zaszczycili Komisarz Rządowy miasta Tarnowa p. Adam Marszałkowicz, prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Aleksander Chilewski, oraz delegaci z 23-ch Kół Młodzieży istniejących na terenie powiatu w liczbie ponad 300-tu. Zebranie zagaił wiceprezes Inż. Karol Derechowski, witając przedstawicieli władz i młodzież. Z kolei sekretarz Związku p. Gładysz odczytał protokół z ostatniego Walnego Zebrania, poczem sprawozdanie z całości prac za czas od 6-go września 1931 do 19 czerwca 1932 r. Ze sprawozdania wynika, że organizacja Związku młodzieży rozbudowała się w całej pełni. W tak krótkim czasie założono na terenie pow. Tarnowskiego 5 nowych Kół a 10 zreorganizowano, tak że liczy Związek 23 Koła z 900 członkami. Koła Młodzieży Ludowej znalazły opiekę i dlatego też praca nabrała żywszego tętna.

Wygłoszonych referatów w tak krótkim czasie w Kołach Młodzieży Ludowej było 57. Referaty wygłosili p. Instruktorowie Towarzystwa Rolniczego i Prof. Szkół Średnich. Ponadto Związek Młodzieży zajął się teatrem Ludowym, wysyłając odpowiednie siły kwalifikowane na miejsce do Kół, które reżyserowały zespołami w Kołach. Nie pominięto również sekcji chórów, które rozwijały się dzięki życzliwości i wiedzy p. członków Towarzystwa Muzycznego w Tarnowie.

Uruchomiona została dzięki usilnym staraniom Okręgowego Związku Kół Młodzieży Ludowej wędrowna biblioteczka przy Towarzystwie Szkoły Ludowej w Tarnowie, z której niemal korzystały wszystkie Koła Młodzieży. Ponadto Związek Młodzieży przykładał dużą wagę do akcji przysposobienia rolniczego. W 1931 r. Koła Młodz. doprowadziły do końca 33 zespoły konkursowe z 214 ucz., w bież. roku zespołów 50 z 400 uczest., w czem 19 Kół bierze udział. Ta praca rozwija się dzięki znakomitej harmonji między Okręgowem Towarzystwem Rolniczem a Zarządem Związku Młodzieży Ludowej. Pan Gładysz kończąc sprawozdanie podnosi, iż w tym krótkim czasie udzielono 114 członkom porad rolnych, 8 członkom porad prawnych i 15 członkom pomocy lekarskiej. Ponadto załatwiono 30 podań w urzędach Skarbowych i starostwie, udzielono premji 3 członkom Kół po 50 zł za wybudowanie wzorowej gnojowni i 4 Kołom po 40 zł. na wybudowanie sceny. Dostarczono członkom z górą 550 szt. drzewek owocowych po cenach wyjątkowo niskich. Podnosi zasługi nauczycielstwa i dziękuje publicznie za pomoc i opiekę nad Kołami.

Z kolei złożyli prezesowie z poszczególnych Kół sprawozdanie, z których wynikło, że ruchliwość mimo różnych przeszkód ze strony starszych i obecnego ogólno światowego kryzysu nie ustała, lecz przeciwnie zahartowała duszę młodych, zapalając ją do aktywniejszej i żywotniejszej działalności. Po sprawozdaniach kol. Boruch, jako prezes Koła Młodzieży Ludowej w Skrzyszowie ad Tarnów w usilnych słowach podniósł ruchliwość Młodzieży w pracy państwowo-twórczej, nawołując do przetrwania burzy jaka zaistniała na całym świecie, tworzenia Kół, usunięcia partyjnej polityki z Kół, a zajęcie się pracami zawodowemi. Następnie zabierali głos: p. Galas z Kielanowic, Kawik z Łękawicy, prof. Kautzki, Niżański, Gładysz i Derechowski.

Wreszcie Komisja rewizyjna złożyła sprawozdanie, które przyjęto długimi oklaskami. Z kolei wygłosił referat organizacyjno ideowy prof. Władysław Marzec, który był ujęty nadzwyczaj dobrze, to też młodzież podziękowała prelegentowi serdecznie. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu Okręgowego Związku Kół Młodzieży Ludowej. Pan Gładysz podnosi ażeby do nowego zarządu weszli ludzi pracy, ludzie, którzy ukochali młodzież, ludzi którzy, nie będą siedzieli przy zielonym stoliku i zbierali laury, ale w gorące lato, czy słotną jesień i mroźną zimę wyjadą na wieś z referatami i z zdrowem ziarnem oświatowem. Kończy swoje przemówienie nawoływaniem do poparcia listy, jaką w porozumieniu z aktywniejszymi działaczami Kół Młodzieży wystawiono. Pan inż. Derechowski odczytuje listę zarządu i poddaje pod głosowanie. Listę przyjęto jednogłośnie przez aklamację. Do Zarządu weszli: prezes prof. Władysław Marzec, wiceprezes Ludwik Boruch, sekretarz Antoni Gładysz, zastęp. sekr. Stanisław Noszczyk, Skarb. Jan Warżała, bibljotekarz Jan Nalepka. Członkowie: Marja Höpting, Franciszek Bogacz, Władysław Kawik, Władysław Budło, Piotr Strojny i Wojciech Ostręga.

Do komisji rewizyjnej weszli: przewod. Inż. Karol Derechowski, Bronisław Kotulski i Antoni Kawalerski. Prof. Józefowi Bobrowskiemu Walne Zebranie nadało godność gospodarza Związku, zaś p. Janowi Juszkiewiczowi prezesa honorowego. Po wyborze zarządu i komisji rewizyjnej przewodnictwo objął nowowybrany prezes Prof. Władysław Marzec, dziękując za wybór i zaufanie, jakiem go darzy młodzież kołowa. Oznajmia przytem, że starał się będzie z powierzonych mu obowiązków należycie wywiązać, prosząc wszystkich prezesów Kół o współpracę i dalsze kontynuowanie prac programowych.

W wolnych wnioskach p. Gładysz podaje dalszy program Walnego Zebrania na godziny późniejsze. Pan Inż. Derechowski odczytuje rezulucję następującą:

„Młodzież powiatu tarnowskiego zebrana na Walnem dorocznem Zgromadzeniu Okręgowego Związku Kół Młodzieży Ludowej w Tarnowie w dniu 19 czewca 1932 r. chyli kornie czoło wobec Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i wyraża zgłębi swych gorących serc hołd i cześć dla dwu Najwyższych Strażników naszego Państwa dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Dr. Prof. Ignacego Mościckiego i Wielkiego Budowniczego Niepodległej Polski p. Marszałka Józefa Piłsudskiego z tem zapewnieniem, że w całej swej młodzieńczej pracy przysposobienia rolniczego i obywatelskiego będą jej przyświecały niezłomne ideały wielkości i potęgi mocarstwowej państwa“.

O godzinie 16-tej (4 po południu) Koło Młodzieży Ludowej z Mikołajowic odegrało sztukę p. t. „Werbel domowy“ na przerwie zaś koleżanka z Koła Młodzieży Ludowej z Łęgu ad Partyń wygłosiła przepiękną deklamację. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Z Komisji muzealnej.

We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji muzealnej pod przewodnictwem ks. prałata dr. Bulandy. Na posiedzeniu byli obecni p. Komisarz Marszałkowicz. Omówiono budżet Muzeum na rok 1932/33 oraz powzięto kilka uchwał dla wzmocnienia reklamy Muzeum.

Akcja pomocy doraźnej dla dotkniętych gradobiciem.

W ostatnich dniach maja i pierwszych dniach czerwca br. nawiedziła 19 gmin tutejszego powiatu niepamiętna od wielu lat burza gradowa, która zniszczyła prawie doszczętnie plony żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, ziemniaków, i t. p. na obszarze przeszło 4200 m.

Dotkniętych klęską gradową jest ponad 1892 gospodarstw w granicach 75 100-go zniszczenia. Wobec tak strasznych skutków zniszczenia, jakiego najstarsi nie pamiętają, zebrał się Komitet ratunkowy z p. Star. Dr Döllingerem na czele, przy wydatnej współpracy Odz. Tow. rol. Sprowadzono na pierwszą pomoc 150 q hreczki, którą rozprowadzono w powiat po 10 gr. za kg. Zważywszy, że cena hreczki doszła już do 50 gr. za kg. u miejscowych kupców — interwencja Komitetu ratunkowego była nader na czasie, chroniąc poszkodowanych przed dalszym wyzyskiem.

Do apelu stanęła również Państ. fab. Zw. Azot. w Mościcach, z p. Minist. Kwiatkowskim na czele, dając dla dotkniętych klęskami elementarnemi 35 zniżki przy zakupnie nawozów.

Jednak pomoc wydaje się za małą. Dlatego też Komitet ratunkowy zastanawia się nad sprowadzeniem zboża siewnego na jesień, oraz nad odpisaniem bodaj częściowym podatków.

Również Komitet dokłada starania by zwiększyć fundusze ratunkowe, albowiem dotychczasowa pomoc nie wystarczy, by ludność mogła pola w tym roku obsiać.

Interwenjowano w jej sprawie w Województwie i Banku rolnym, w czem poza p. Starostą brali udział p. p. posłowie Jarosz i Starzyk oraz p. Senator Tyrka, ponadto p. prezes Okr. Chilewski.

Klęska wywołała w powiecie wielkie przygnębienie.

W związku z klęską odwołano urlopy urzędnicze. Z ramienia Tym. Wydz. Powiatowego wykonywuje plany Komisji ratunkowej z całą ścisłością i znaną energją Inż. Karol Derechowski.

Autobus Tarnów-Mościce nie będzie kursował.

Zarząd miasta postanowił zastanowić ruch autobusów m., kursujących do Mościc z dniem 1 lipca br., ponieważ Dyr. Rob. Publ. poleciła miastu, począwszy od dnia 1 lipca zaopatrywać pasażerów tylko w bilety P. F. D., które miasto musiałoby wykupić za gotówkę z góry, za cenę 33% od biletów, co podwyższyłoby istniejący już deficyt o sumę 22.000 zł. rocznie, do czego zarząd w obecnych warunkach dopuścić nie może.

W obecnej sytuacji finansowej nie podobna podwyższać biletów, ponieważ frekwencja w autobusach spadłaby do minimum, co fatalnie wpłynęłoby na rentowność przedsiębiorstwa autobusowego.

Ze szkolnictwa.

Ludzie złej woli, chcąc zaszkodzić Towarzystwu utrzymującemu gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, rozszerzają pogłoski, jakoby gimnazjum to miało nie przyjmować wpisów do klasy I. (pierwszej). Aby zdementować tę fałszywą pogłoskę, powzięło Walne Zgromadzenie Towarzystwa specjalną uchwałę, stwierdzającą konieczność utrzymania klasy pierwszej i jej pożyteczność dla kształcącej się młodzieży.

—o—

Dn. 17. bm. młodzież szkoły powsz. im. Brodzińskiego w Tarnowie, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez ks. kanonika Kocjana, złożyła wraz z Gronem naucz. życzenia imieninowe Dyrektorowi szkoły p. Adolfowi Zarzyckiemu. Z okazji tej uroczystości złożyła na ręce zacnego i wielce cenionego Solenizanta 135 zł. 65 gr. na urządzenie sceny szkolnej, która jest jedną z pierwszorzędnych potrzeb tejże szkoły.

Zawiadomienie.

Towarzystwo szkoły średniej im. E. Orzeszkowej ogłasza, że wpisy do klas I—VII odbędą się w dniu 24—28. Bliższe wiadomości udziela Dyrekcja w budynku gimn. przy ul. Dr.Tertila.

Kurs kwalifikacyjny nauczycielski.

Staraniem Sekcji Pedagogicznej Związku Nauczycielstwa Polskiego, oddział Tarnów i dzięki życzliwemu poparciu p. inspektora Stefana Muchy, odbył się w Tarnowie dwumiesięczny kurs kwalifikacyjny.

Wykłady i lekcje praktyczne odbywały się w soboty i w niedziele. Na kursie tym wykładali pp. inspektor szkolny Stefan Mucha, profesorzy Seminarjum Naucz. męsk.: Alojzy Komperda i Stanisław Sowa. Nauczycielstwo szkół powszechnych: Edward Layer, Marja Piechnikówna, Stańczyk Stanisław, Sygulinski Leon i Wiśniewski Władysław.

Uczestników kursu było 27 z powiatu tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowskiego. Kierownikiem kursu był p. Edward Layer.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się dnia 18 czerwca br.

P. inspektor Stefan Mucha w przemówieniu swem na zakończenie kursu zaznaczył, jaka rola czeka nauczyciela w Odrodzonej Rzeczypospolitej i jakie ma on przed sobą zadania do spełnienia i zachęcił młode nauczycielstwo i uczestników kursu do jak najintensywniejszej pracy dla dobra i potęgi naszego państwa.

Tą drogą dziękują uczestnicy kursu p. inspektorowi Stefanowi Musze za życzliwe poparcie Sekcji Pedagogicznej, za zorganizowanie kursu i wszystkim pp. Prelegentom za bezinteresowną pracę, jaką na kursie tym położyli.

Ze Związku Inwalidów.

W celu uruchomienia w Tarnowie Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzpp. odbył się w niedzielę dnia 19 bm. Zjazd Przewodniczących i Sekretarzy z miejscowych Kół położonych na terenie działalności tut. Okręgu. Przybyli delegaci z Jasła, Pilzna, Dębicy i innych.

Zebranie odbyło się przy współudziale Delegatów Zarządu Wojewódzkiego w Krakowie inw. Sobonia z Jasła. Z ramienia Referatu Inwalidzkiego przy Starostwie w Tarnowie brał udział Kierownik tego Urzędu p. Giebutowski. Przedmiotem obrad były sprawy zorganizowania i uruchomienia agend Okręgowego Koła oraz na wiązanie łączności z poszczególnemi Ogniwami. Omawiane były sprawy rozszerzenia agend na poszczególne Ogniwa do bezpłatnego leczenia inwalidów i ich rodzin w nowo otwartej dla członków bezpłatnej poradni lekarskiej, wreszcie poruszane były sprawy odbyć się mającego Walnego Zjazdu i wyboru Władz Naczelnych w Warszawie.

—o—

Baczność inwalidzi oraz wdowy i sieroty po poległych.

W związku z nową ustawą inwalidzką Izba Skarbowa w Krakowie zażądała od wszystkich tych, którzy pobierają zaopatrzenie pieniężne na mocy tej ustawy przedłożenia w jaknajkrótszym czasie nowych deklaracji. Deklaracje te znajdują się dla wszystkich inwalidów oraz wdów i sierot w kancelarji Związku Inwalidów Wojennych Rzpp. Plac Kazimierza. L. 2. Nie przedłożenie deklaracji w określonym terminie może pociągnąć za sobą wstrzymanie renty, dlatego też tą drogą powiadamiamy wszystkich Kolegów i Koleżanki ażeby zgłosili się do Związku celem podjęcia przepisanych druków które na żądanie kancelarja Związku bezpłatnie wypełnia.

Zarząd.

Zagadkowe morderstwo w Tarnowie

W sobotę o godz. 11 w nocy Stefan Głuszak, lat 30, właściciel piekarni w Tarnowie, zamieszkały przy ul. Kościuszki l. 39, w chwili, gdy szedł po schodach ze swego mieszkania, został ugodzony kulą w krucicy i padł trupem na miejscu.

Dochodzenia wykazały, że sprawcą morderstwa jest Roman Czajkowski, lat 20, praktykant dentystyczny, zamieszkały przy ul. Kościuszki l. 39 u swego szwagra Głuszaka Ignacego brata denata. W toku dalszych dochodzeń ustalono, że tłem morderstwa był zatarg na tle majątku.

Pod zarzutem współudziału w zbrodni została aresztowana również Wanda Głuszak, żona Ignacego Głuszaka. Czajkowski przyznał się do winy, zeznał jednak, że do zbrodni został namówiony przez osobę trzecią. Zarówno Wandę Głuszak, jak i Czajkowskiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

PODZIĘKOWANIE.

Poczuwamy się do miłego obowiązku podziękować ks. Romanowi Sanguszce za łaskawe ofiarowanie piwa i nagrody przechodniej Rodzinie Wojskowej za objęcie dyżurów przy kasie wstępu na zawody i św. P. W., p. Wojciechowi Reichowi za bezinteresowne ofiarowanie chleba za 100 zł.

Pow. Kom. P. W. i W. F.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.